

Subiektywizm mile widziany...

O siódmej edycji festiwalu Misteria Paschalia z **Filipem Berkowiczem**, dyrektorem artystycznym festiwalu, rozmawia Katarzyna Fiedorowicz-Razmus.



fot. archiwum UMK

Filip Berkowicz – muzykolog i menedżer kultury, absolwent Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 2004 roku związał się z Krakowskim Biurem Festiwalowym, gdzie odpowiadał m.in. za realizację festiwalu Misteria Paschalia i Sacrum Profanum. Od grudnia 2007 roku Pełnomocnik Prezydenta Krakowa ds. Kultury i Promocji Miasta, od stycznia 2009 roku Pełnomocnik Prezydenta Krakowa ds. Kultury.

Jakiego pytania o festiwal Misteria Paschalia najbardziej Pan nie lubi?

Filip Berkowicz: O to, kto będzie największą gwiazdą festiwalu. Zawsze są z tym problemy. Misteria Paschalia to wydarzenie na takim poziomie, że absolutnie nie można mówić o tym, kto będzie największą gwiazdą – wszyscy są najwięksi, to światowa ekstraklasa wykonawstwa historycznego.

Czy można zatem odpowiedzieć na pytanie, jakie będą najciekawsze punkty tegorocznego festiwalu?

FB: O tym też bardzo trudno jest mówić. Każdy oczekuje od tego festiwalu czegoś innego. Opinie są bardzo subiektywne – ktoś najbardziej ceni Jordiego Savallę i jego interdyscyplinarne projekty, a ktoś inny woli żywiołowość Włochów np. Fabia Biondiego. Wskazanie punktów ciężkości w przypadku wykonawców jest trudne, ponieważ to, co jest bliskie mnie, niekoniecznie musi być bliskie innym odbiorcom.

Pewne elementy festiwalu towarzyszą mu od początku, czy tak będzie także w tym roku?

FB: Główną ideą festiwalu jest prezentowanie muzyki związanej z Wielkim Tygodniem i świętami Wielkanocy oraz wykonywanie tej muzyki na instrumentach historycznych – to jest stałe i nigdy się nie zmienia. Podobnie jest ze stopniowaniem nastrojów podczas poszczególnych dni. Przechodzimy od smutku, który towarzyszy nam od poniedziałku do soboty, do radości związanej z Niedzielą i Poniedziałkiem Wielkanocnym. Sobota będzie w tym roku dniem przejścia.

Kogo zobaczymy w Krakowie tym razem?

FB: Między innymi fenomenalną Rominę Basso i równie znakomitych Marię Grazię Schiavo, Patrię Bovi i Pina de Vittorio. Wszyscy wezmą udział w koncercie inauguracyjnym – to projekt, który przyniesie dwa światowe prawykonania motetów świeżo odkrytych i zrekonstruowanych przez Antonia Floria i przywiezionych do Krakowa specjalnie na Misteria Paschalia.

Wracamy też do twórczości Jana Sebastiana Bacha. Tym razem będzie to „Pasja Janowa” wykonana pod dyktando Marca Minkowskiego. To będzie początek trzyletniego projektu realizowanego

wspólnie z Minkowskim i Les Musiciens du Louvre. Po raz kolejny na festiwalu pojawia się kompozycja Antonia Caldary – oratorium „Maddalena ai piedi di Cristo”. Na zakończenie, po raz kolejny, zaprezentujemy spuściznę Antonia Vivaldiego. To będą fenomenalne arie z najlepszych oper Rudego Księdza w wykonaniu Vivicy Genaux i Europa Galante pod dyktando ulubieńca krakowskiej publiczności – Fabia Biondiego.

Spora część z wymienianych przez Pana artystów gościła już w Krakowie, czy pojawi się także ktoś nowy?

FB: Tak, będziemy mieli dwa debiuty. Po raz pierwszy na festiwalu zobaczymy zespół La Venexiana, który przywozi „Membra Jesu Nostri” Dietricha Buxtehudego oraz zespół L'Arpeggiata, który wystąpi z najlepszym kontratenorem naszych czasów – Philippe'em Jarrouskym pod dyktando Christiny Pluhar.

Misteria Paschalia to nie tylko zagraniczni artyści, ale także zagraniczni widzowie...

FB: Do Krakowa zjeżdża cała Europa, ale mieliśmy też gości z Peru, Australii, Japonii i Ameryki Północnej. Można więc powiedzieć, że mamy publiczność ze wszystkich kontynentów. Misteria Paschalia to nie jest impreza lokalna, tylko jeden z najważniejszych festiwali, na którym po prostu trzeba być.

Gdzie będą mogli posłuchać koncertów ci, którym nie uda się kupić biletów?

FB: Większość koncertów będzie transmitowana na żywo (ściślej: sześć z ośmiu, dwa będą retransmitowane) przez Program 2 Polskiego Radia. Dzięki Europejskiej Unii Radiowej przekaz dotrze do rzeszy melomanów w całej Europie. Informacje o festiwalu docierają także do 39 krajów na całym świecie dzięki naszemu strategicznemu partnerowi telewizji Mezzo.

Będzie też dodatkowe wydawnictwo płytowe?

FB: Tak, dzięki wyjątkowej współpracy z Fabiem Biondim powstanie wydawnictwo prezentujące trzy wybrane utwory wykonane podczas poprzednich festiwali.

Projekt plakatu siódmej edycji festiwalu to efekt współpracy z fotografem Tomaszem Wolańskim. Powstała praca, którą można określić słowem „poruszająca”, czy to celowy zabieg?

FB: To bardzo indywidualne i osobiste podejście Roberta Wolańskiego do tematu męki Chrystusa. Artysta przełożył to na język współczesny. Można się spodziewać, że nikogo ten plakat nie pozostawi obojętnym. Jednych będzie raził jego realizm i dosłowność. Dla innych będzie to jeszcze jedno bardzo sensualne doznanie tego, co przeżywamy w okresie Wielkiego Tygodnia.